… teatr to magiczne miejsce

W odróżnieniu od kina, w teatrze bywamy rzadko. Wymówek jest wiele: trudno dojechać, bo nie w każdym mieście jest teatr, trzeba pomyśleć o odpowiednim stroju, ponieważ dżinsy i bluza nie są najlepszym pomysłem, no i jeszcze przydałoby się znaleźć ciekawy repertuar, a przecież nie do końca wiemy, co nas interesuje. W rezultacie najczęściej wybieramy kino w pobliskiej galerii handlowej i wizytę w MacDonaldzie w drodze powrotnej. Tymczasem warto czasami włożyć trochę wysiłku i nie rezygnować z teatru. Dlaczego? Pozwól, że zabiorę Cię w pewną historyczną podróż.

Wyobraź sobie, że teatr liczy już ponad 2500 lat! Oczywiście przez ten czas wiele się w nim zmieniło. Jego ojczyzną jest antyczna Grecja. Tam pierwsze spektakle organizowano na cześć Dionizosa - boga wina i hucznej zabawy. Przedstawienia miały miejsce na świeżym powietrzu i gromadziły wokół siebie tłumy widzów (nawet tych najbiedniejszych). Sztukę zawsze rozpoczynał chór, którego zadaniem było komentowanie postaci i wydarzeń. Po nim na scenie pojawiał się aktor. W starożytności ta funkcja była zarezerwowana wyłącznie dla mężczyzn, którzy, wcielając się w role żeńskie, musieli ubierać się i zachowywać jak kobiety. Ponadto aktorzy nosili jaskrawe tuniki i buty na wysokich (nawet na ponad pół metra!) drewnianych koturnach, by publiczność, zajmująca odległe miejsca, mogła ich lepiej słyszeć i widzieć. Specjalne maski na twarzach oraz kolor tuniki wyrażały charakter postaci.

W czasach starożytnych istniały tylko dwa gatunki dramatyczne: tragedia i komedia. Wiązała się z tym tzw. reguła decorum, czyli odpowiedniości. Oznaczało to, że jeśli sztuka dotyczyła poważnych kwestii, musiała być napisana podniosłym i pełnym powagi językiem. Żarty i śmiech były zarezerwowane wyłącznie dla komedii.

Ciekawostką jest to, że w teatrze antycznym obowiązywała zasada trzech jedności. Wydarzenia, w których brały udział postacie, musiały rozgrywać się w jednym i tym samym miejscu, dotyczyć tylko jednego wątku i trwać nie dłużej niż dobę.

Wszelkie prawa zastrzeżone

źródło: www.superkid.pl

W średniowieczu wykształciły się nowe formy teatralne, takie jak misteria, mirakle i moralitety. Wszystkie one podejmowały tematykę religijną, gdyż w tym czasie każda aktywność człowieka, również teatr, była ściśle podporządkowana Kościołowi.

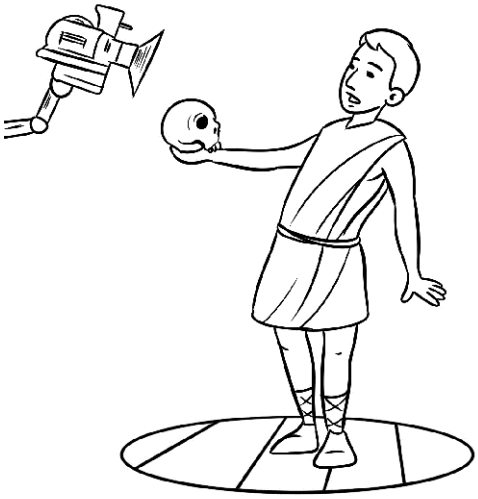

Jednym z najsłynniejszych dramatopisarzy, który jako pierwszy złamał zarówno zasadę trzech jedności, jak i zasadę decorum, był William Szekspir. Żył i tworzył w XVI wieku. W swoich dziełach nawiązywał często do tematu człowieka oraz ludzkich emocji i postaw. Bohaterowie jego sztuk byli pełni sprzeczności. Ktoś, kto wydawał się być pozytywną postacią, mógł nagle odmienić swoje oblicze i stać się czarnym charakterem. Teatry w całej Europie nadal chętnie wystawiają napisane przez Szekspira sztuki, np. „Hamleta” czy „Romea i Julię”.

Mniej więcej w tym samym czasie we Włoszech chętnie prezentowano komedie dell’arte, które opierały się na pantomimie, czyli odgrywaniu przedstawienia bez użycia mowy, tylko za pomocą ruchów ciała i gestów. Były to często spektakle improwizowane. Aktorzy zapoznawali się jedynie z ogólnym zarysem historii, którą mieli opowiedzieć na scenie. Od ich wyobraźni i pomysłowości zależało, jak sztuka potoczy się dalej.

Na przełomie XIX i XX wieku teatr europejski przeszedł wiele zmian. Liczni twórcy zaczęli domagać się uznania go za samodzielny i odrębny rodzaj sztuki. Szukano nowych rozwiązań w dziedzinie dekoracji, oświetlenia i gry aktorskiej. Reforma ta była długim procesem, który w każdym kraju wyglądał i przebiegał inaczej.

A co warto wiedzieć o rozwoju teatru w Polsce? W 1765 roku w Warszawie powstał Teatr Narodowy założony przez ówczesnego króla – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przez wiele lat jego dyrektorem był Wojciech Bogusławski, wybitny teatrolog i pedagog. Na jego scenie wystawiano utwory największych twórców, m.in. „Dziady” Adama Mickiewicza i „Kordiana” Juliusza Słowackiego.

Obecnie w każdym większym mieście jest co najmniej kilka teatrów i każdy z nich oferuje bogaty repertuar. Widz sam może wybrać, co i gdzie chce zobaczyć. Taka wyprawa to niemalże podróż w nieznane, do której należy się odpowiednio przygotować, ale gdy już weźmie się w niej udział, nie chce się wracać. Dlaczego? Bo teatr to magiczne miejsce, które przenosi nas do równie magicznego świata.

Wszelkie prawa zastrzeżone

źródło: **www.superkid.pl**